



**Dobrego Nowego Roku
2018**

Gazeta Kulturalna

ISSN 1734-3240

Miesięcznik Rok XXIII Nr 1(257) Zelów, styczeń 2018

Poezja Proza Krytyka Historia Sztuka Muzyka

W numerze:

Wiersze: Zbigniewa Gordzieja, Izabeli Iwańczuk, Véry Kopeckiej, Janusza Orlikowskiego, Elizy Segiet, Jerzego Stasiewicza, Krystyny Woźniak

Andrzej Dębowski – *Krótkie résumé*

Leszek Żuliński – *Poezja empatyczna*

Józef Baran – *Spadając, patrzeć*

w gwiazdy

prof. Maria Szyszkowska – *Filozofia codzienności*

prof. Ignacy S. Fiut – *Chichiku, czyli haiku po polsku*

Stefan Jurkowski – *Hurt i detal*

Andrzej Bartyński – *Nasze serca – cd.*

Kazimierz Ivosse – *Pół żartem, pół serio*

Joanna Friedrich – *Imaginarium pani*

z solarium. Życie na świeczniku. Fakty

wyobraźni

Anna Dominiak – *Piszę wiersz o pustyni*

Dariusz Pawlicki – *O listach w liście*

Christian Medard Manteuffel – *W światłocieniach Syriusza*

František Všečička – *Konopnicka i Vrchlický*

Jerzy Lengauer – *Magiczna Bretania*

Eliza Saroma-Stępniewska – *„W dźwięku trwam”*

prof. Zofia Chyra-Rolicz – *On i One czyli niezapomniana Kalina*

Irena Kaczmarczyk – *„Dzidziuś” Antolskiego*

Tadeusz Zawadowski – *Dysonane Marty Pawlickiej-Włóki*

Jerzy Stasiewicz – *XVIII Dni Poezji Broumov*

Rafał Sulikowski – *Miłość mieszka w ciszy*

Eugeniusz Kurzawa – *Święto literatury lubuskiej*

Kronika

Wydarzenia

Opinie, Noty, Poglądy

W światłocieniach Syriusza



Cisza, jak makiem zasiał. Scena narodzin Syna Bożego uстроjona była w narożnej części rynku. Bliżej nawet od strzelistego minaretu niż od kopuły świątyni grekokatolickiej, wystawiono naturalnej wielkości figury postaci i zwierząt otaczających żłobek. Nie było to żadne święte miejsce wśród nędznych chat i ubóstwa otoczenia, choć mogło ono przypominać do złudzenia tamto, nie bardzo podłe miasto, gdzie dla brzemiennej Marii zabrakło miejsca w gospodzie. Radość i nadzieja emanowała z tej sceny, tym bardziej, że w sąsiedztwie znajdowała się kwatera jednostki pokojowej United Nations – **pisze Christian Medard Manteuffel na stronie 8.**

Magiczna Bretania

Nie ma się chyba czego wstydzić. Takich wyrazów tajemniczych, wypowiedzianych mało wyrażnie, unikanych jest dość sporo. Banałem jest przyznanie się do tego, że jest się mało odczytanym. Receptą jest, oczywiście, jak najczęstsze sięganie do słowników. Tak często, żeby zapamiętać na zawsze pisownię i rzeczownika, i przymiotnika, jak w przypadku Bretanii. Humor nieco poprawił mi Christian Querré w przypisie na stronie czterdziestej piątej niewielkiej książeczki pod tytułem Magiczna Bretania – **pisze Jerzy Lengauer na stronie 11.**



O listach w liście

Moje zainteresowanie autentyczną korespondencją, daje o sobie znać, zwłaszcza wtedy, gdy na grzbiecie książki (najlepiej grubej) widzę choćby jedno znane mi nazwisko związane ze światem literatury. Jeżeli do tego, który nosi owo nazwisko czuję sympatię, jest to kolejnym, i to bardzo istotnym, powodem, aby publikację nabyć bądź pożyczyć. Mam jednak na myśli nie tylko prozaików czy poetów, ale także wydawców, redaktorów, tłumaczy. Listownymi zapiskami polityków, kompozytorów, w ogóle muzyków, tak jak i naukowców/uczonych nie jestem zainteresowany; przynajmniej jak dotąd. – **pisze Dariusz Pawlicki na stronie 3.**